

ROZMOWA

z Witoldem Dąbrowskim, wicedyrektorem Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN

Noc z Czechowiczem

● **W najbliższy piątek o godzinie 22 fani Józefa Czechowicza spotkają się na wiadukcie nad al. Tysiąclecia, by wyruszyć śladami poety. Skąd pomysł na niezwykle noc?**

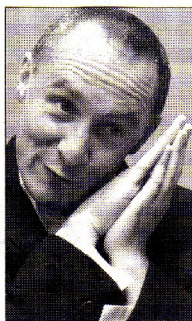
– Z tęsknoty za magicznymi miejscami, których pełno w Lublinie. Czechowicz opisał je w „Poemacie o mieście Lublinie”. Rok temu poszliśmy na taki poetycki spacer, dotknęliśmy tych miejsc. Nie spodziewaliśmy się, że przyjdzie tak wielu mieszkańców zakochanych w historii naszego miasta. Zapraszam na kolejną wyprawę.

● **Którędy wiedzie szlak?**

– Z Górək Czechowskich na Wieniawę. Miniemy stadion „Lublinianki”, gdzie było kiedyś żydowskie miasteczko. Stamtąd powędrujemy na cmentarz przy ul. Lipowej. Zapalimy świece na grobie poety. Tak jak Czesław Miłosz złożymy kwiaty. Będzie można z Czechowiczem porozmawiać...

● **A z Lipowej?**

– Powędrujemy Krakowskim Przedmieściem. Przez Bramę Krakowską wejdziemy na Stare



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Miasto, by zachwycić się magicznymi zaułkami opisanymi przez poete, freskami z kamienicy Kłownowica, Dominikańska, na której Czechowicz słyszał śpiew chóru, Archidiakońska, Złotą. Pójdziemy na Zamek. Ale wcześniej przystaniemy przy placu Po Farze, gdzie stoją fundamenty kościoła św. Michała Archaniola. Jak Czechowicz, spróbujemy dojrzeć w świetle księżycy zarys niedziałnego kościoła.

● **Spod kościoła św. Michała powędrujemy dalej?**

– Na zamkowe wzgórze, które pamięta tylu królów. Tam będzie czekał na nas dyrektor Zygmunt Nasalski, by opowiedzieć o mistycznym kościele św. Trójcy i freskach, którymi tak zachwycił się Czechowicz. Z zamkowego wzgórza spojrzmy na plac Zamkowy, gdzie przed wojną rozpościerało się Miasto Żydowskie. Przez plac biegła ul. Szeroka, przy której mieszkał i żył Widzący z Lublina, cadyk obdarzony niezwykle mocą. Po Szerokiej została mała studzienka na wodę, stojąca samotnie na dworcu autobusowym. A potem na Czwartek – wzgórze, gdzie znajduje się magiczny kościół św. Agnieszki i kirkut, na którym pochowano Widzącego.

● **Dlaczego warto do was dołączyć?**

– Bo warto kochać miasto, w którym żyjemy. Warto odkrywać zaginione miejsca. Te miejsca mają duchową moc. Przy okazji spaceru możemy także podładować akumulatory.

Rozmawiał Waldemar Sulisz
**O NOCY Z CZECHOWICZEM CZYTAJ
 NA STRONIE 12**